



Emigranci

wg Sławomira Mrożka

Reżyseria: Wiktor Rubin

Scenariusz: Sławomir Mrożek

Dramaturgia: Jolanta Janiczak

Scenografia: Jolanta Janiczak, Wiktor Rubin

Video: Sebastian Strama, Marcin Staniszewski

Współpraca scenograficzna: Adriana Makarska

Obsada: Krzysztof Zarzecki, Mariusz Cichoński, Agata Marzec

Premiera: 13.05.2011

Czas trwania: 90 min.

W „Emigrantach” Sławomira Mrożka rola społeczna i pochodzenie stanowią mur nie do przebicia dla AA, polskiego inteligenta i XX, chłoporobotnika, skazanych na swoje towarzystwo w ciasnym mieszkaniu z dala od ojczyzny. Choć AA, snując swoje pseudofilozoficzne wywody, stara się jakoś zbliżyć do XX, to przecież nie traktuje go jako równorzędnego partnera rozmowy. Nie znika ani jego poczucie wyższości, ani tłumiona podskórna wrogość, którą prowokują niesalonowe maniery XX i faktyczny brak zainteresowania z jego strony. Mimo deklarowanej chęci porozumienia bohaterowie sztuki nie znajdują wspólnego języka, co potwierdza istnienie konfliktu zakorzenionego w naszej historii i odzwierciedlającej ją literaturze.

Dziś, w odmiennych warunkach historyczno-ustrojowych, w czasach szybkich pieniędzy, dynamicznych karier, otwartych granic, aż kusi, aby wziąć „Emigrantów” pod lupę i spróbować na nowo opowiedzieć ich historię. Podejmują się tego Wiktor Rubin i Jolanta Janiczak, laureaci teatralnego Paszportu Polityki. Inicjują spotkanie amatora i zawodowego aktora, którym, przydzielają rolę bohaterów „Emigrantów”.

Co zrobić, aby tezy, od lat uznawane za pewniki, straciły swoją moc oddziaływania? Należy je pozbawić oblicza jednej, niepodważalnej prawdy. Dramaturgiczno-reżyserski tandem demaskuje wypowiedzi AA i XX jako cytaty, zaledwie tekst wyuczony wcześniej roli, raz po raz podrzucanej z widowni. Rola nie jest przypisana na stałe do osoby aktora, można ją przyjąć, odrzucić, zmienić, wymienić. W pewnym momencie AA i XX robią podobnie, zamieniają się własnymi kwestiami, ilustrującymi ich społeczne biografie. Czy ten gest wystarczy, aby zniknęło poczucie klaustrofobii i uwiezienia w zakętym kręgu twierdzeń sprzed kilku dekad?

Witold Mrozek w swoim podsumowaniu roku 2011 umieścił go na liście 12 najlepszych spektakli roku!

Odważna dyskusja z Mrożkiem. Rubin polemizuje z budującą ciągle polskie myślenie opozycją inteligencja-masy, pan-cham, zaś dyskurs "inteligenckiej odpowiedzialności" demaskuje jako elitarystyczny i kabotyński. W pracę na budujących dramatach Mrożka opozycjach wprzęgnięte zostało napięcie między rolami Krzysztofa Zarzeckiego, jednego z ciekawszych krakowskich aktorów młodego pokolenia, i amatora Marcina Cichońskiego-z zaskakującą zamianą w środku przedstawienia.